

Wielki Wschód przeciwko Ciemnogrodowi

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W 1782 polscy wolnomularze zaczęli myśleć o usamodzielnieniu się względem Wielkiej Loży Anglii i powołaniu samodzielnej krajowej obediencji, której nazwa wzorowana była na Wielkim Wschodzie Francji. W 1783 r. pod kierownictwem Wielkiego Mistrza Ignacego Potockiego zatwierdzono konstytucję przyszłego Wielkiego Wschodu Polskiego. Uroczysta inauguracja (instalacja) Wielkiego Wschodu Polski miała miejsce w dniu 18 marca 1784 r. Wielkim Mistrzem został wojewoda mazowiecki gen. Andrzej Mokronowski (1713-1784).

Stanisław Kostka Potocki (1755-1821), będący wówczas podstolim koronnym, został wielkim mówcą nowej organizacji. Odtąd przez blisko cztery dziesięciolecia przemawiał z okazji każdego ważniejszego wydarzenia w życiu publicznym i wolnomularskim, uroczystości, rocznicy lub zgonu. Zyskał sobie przydomek „księcia mówców”. Kostka-Potocki należał do najświetniejszych umysłów tego okresu. Polityk, liberalizujący arystokrata, pisarz, publicysta, kolekcjoner, bibliofil i mecenas sztuki, a przede wszystkim: wolterianin i racjonalista. Autor *Podróży do Ciemnogrodu*.

Czołową rolę w pierwszych latach WWP odgrywała warszawska loża Bouclier. Zaliczała się ona do najbardziej postępowych łóż w Europie. Jako jedna z pierwszych łóż otwierając się na wielość wyznań. Zastąpiono w niej bowiem w statucie wymóg wyznawania religii chrześcijańskiej — formułą deistyczną.

W 1783 r. w siedzibie łóż warszawskich przy ul. Trębackiej znalazło się popiersie Woltera, co podkreślało, że bracia z nad Wisły czują się również Synami Woltera — wolterianami.

Według Kostki Potockiego, w lożach „niepodległość duszę całą swą mocą uzbraja, słyszeć się jej nawet nie daje dźwięk łańcuchów, które nad swymi jeńcami samowładność i przesąd potrząsa, którymi podle trwoży umysły”. Wielki mówca nie tylko jednak ograniczał się do formuł abstrakcyjnych. Krytykował w posiedzeniach lożowych system elekcji króla oraz nierządne sejmy epoki saskiej. Mimo aktualnej „ciężkości czasów” nawoływał braci do aktywności w życiu publicznym, gdyż „w żadnej okoliczności nie są płonnymi starania obywatela dla kraju, że gdy czynić nie można, nie chcieć dobrze jest grzechem”. Innym razem wychwalał znaczenie Komisji Edukacji Narodowej, utworzonej na zgłiszczach jezuickich. Formułował wreszcie przemowy w duchu fizjokratyzmu o znaczeniu rolnictwa dla Rzeczypospolitej.

Błędem byłoby oczywiście postrzeganie masonerii w kategoriach czarno-białych, w zależności od światopoglądu: bądź to jako siły postępowej bądź demoniczno-rewolucyjnej. Tak jak Kościół jest siłą krzewiącą irracjonalne wierzenia, tak zdarzały się w nim jednostki społecznie lub nawet oświeceniowo pozytywne. Tak jak masoneria osiemnastowieczna była siłą oświeceniową, tak zdarzały się w niej szermierze Ciemnogrodu. Przykładem choćby marszałek wielki koronny, brat Stanisław Lubomirski, który na posiedzeniu Sejmu 17 listopada 1773 grzmiał, że szkoła pod świeckim sterem nie będzie w stanie zachować swej prawowierności. Domagał się więc od Komisji Edukacji Narodowej, na czele której stał podówczas biskup, by respektowała ona ducha katolickiego i by chroniła młodzież przed libertynizmem. Obawa marszałka-masona rychło udzieliła się papieżowi, i w grudniu 1773 pouczył nie dość klerykałnych biskupów zasiadających w KEN: Michała Poniatowskiego i Ignacego Massalskiego (a także króla) — by zapewniono biskupom kierownictwo religijne polskiej szkoły. Oto wymowny dowód chaosu końca I Rzeczypospolitej: mason Lubomirski, który w 1758 stanął na czele loży Trzej Bracia, staje się szermierzem klerykalizmu, podczas gdy program postępowy skupia się wokół kanonika krakowskiego, Kołłątaja...

W lożach pojawiała się także wysoka hierarchia kościelna. Czasami zresztą fakt ten przywołują masoni-katolicy, wskazując, że wolnomularzem był nawet prymas Polski. Zaiste był: Gabriel Podoski, prymas Rzeczypospolitej w latach 1767-1777; tyle że egzemplum to jest akurat dość niefortunne: tak dla katolików, jak i masonerii. Podoski był bowiem postacią wyjątkowo odrażającą: zdemoralizowany, łasy na łapówki ateusz, który, jak podaje Władysław Konopczyński, miał nadzieję, że uda mu „wyżebrać w Petersburgu” detronizację Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na przeciwnym biegunie był natomiast Michał Jerzy Poniatowski, mason pełniący także urząd biskupa i godność ostatniego prymasa I RP, a nadto członek Royal Society, bardzo zasłużony dla działalności KEN.

W okresie Sejmu Wielkiego czołowi wolnomularze zaangażowali się w przemiany polityczne, kosztem prac lożowych, które niemal zamarły. Stanisław Kostka Potocki od końca 1788 r. był

generalnym mówcą w niemal każdej sprawie sejmowej. Później został mianowany posłem Rzeczypospolitej. W 1789 r. zrezygnował z funkcji wielkiego mówcy Wielkiego Wschodu.

Dopiero po 20 latach nastąpiło odrodzenie Wielkiego Wschodu. W 1811 po wieloletniej przerwie odbyły się pierwsze wybory które wielkim mistrzem ustanowiły Ludwika Gutakowskiego (1738-1811), który pełnił jednocześnie najwyższe urzędy w Księstwie Warszawskim — był prezesem Senatu, Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, także szambelanem królewskim i posłem sejmowym. Gutakowski wkrótce jednak zmarł i w roku 1812 jego następcą został Stanisław Kostka Potocki.

Całe kierownictwo Wielkiego Wschodu brało znów aktywny udział w życiu politycznym kraju, a poprzez wybór Stanisława Kostki Potockiego na wielkiego mistrza w jednym ręku skupiła się najwyższa godność publiczna przewodniczącego Rady Ministrów i Rady Stanu z najwyższą godnością wolnomularską - przewodniczącego Wielkiego Wschodu. W 1812 uroczyście celebrowano odrodzenie polskiej masonerii. Przy okazji zmieniono też nazwę obediencji na Wielki Wschód Narodu Polskiego, co miało podkreślać fakt odrodzenia państwowości polskiej.

W okresie Królestwa Polskiego Kostka Potocki znów został wybrany wielkim mistrzem, który to urząd pełnił równoległe z urzędem Ministra Obrządków Religijnych i Oświaty Publicznej. Na stanowisku ministerialnym przyczynił się znacznie do rozwoju oświaty w Polsce. Ograniczył wpływ Kościoła na edukację. Jednocześnie, dzięki temu, rozbudował sieć szkolnictwa wszystkich szczebli (głównie elementarnej), przyczynił się do założenia uniwersytetu w Warszawie. W tym czasie powstała też Politechnika Warszawska, a liczba nauczycieli uległa podwojeniu. Był doskonałym organizatorem szkolnictwa wyższego, średniego i powszechnego. Dzięki niemu uratowano spuściznę Komisji Edukacyjnej.

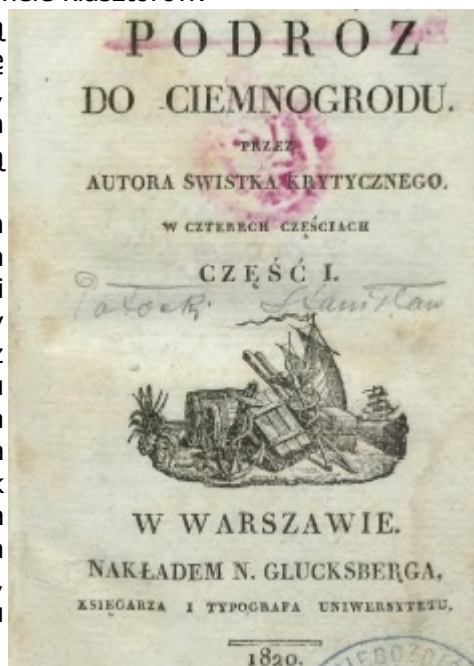
W roku 1818 został prezesem Senatu i w tym okresie podporządkował władzy państwowej sprawy nominacji biskupów i majątku kościelnego oraz zniósł wiele klasztorów.

Masoni stanowili w Królestwie Polskim frakcję liberalną w życiu publicznym - akceptowała ona rezygnację z feudalnych porządków (odrzucając jednak rewolucję), popierała rozwój oświaty, zwalczała obskurantyzm i klerykalizm. Aktywnie zajmowali się działalnością filantropijną.

Wobec zajmowania wysokich stanowisk rządowych i przynależności do łóż postępowej śmietanki życia publicznego, wolnomularze coraz bardziej rezygnowali z jakiegokolwiek dyskrekcji czy aury tajemniczości. Wszyscy wiedzieli gdzie się spotykali. Na ulicach Warszawy nie raz można było spotkać Stanisława Kostkę Potockiego w fartuszkunącego w swojej karecie do którejś z łóż warszawskich. Na obchody żałobne Wielkiego Wschodu po śmierci ks. Józefa Poniatowskiego wpuszczono również niewolnomularzy. Jak zauważa Hass: „Wolnomularstwo polskie bowiem — poza jednostkami — prowadziło wtedy w dziedzinie kultury i życia umysłowego walkę na dość wysuniętych pozycjach postępu, a jako całość przeciwstawiało się tendencjom do regresu kulturowego”.

Zdecydowanie antyklerykalni, walczyli polscy masoni o laicyzację szkolnictwa i o zwierzchnictwo władzy państwowej nad klerem. Członkowie łóż zwalczały wpływy duchowieństwa i z uznaniem wypowiadali się o postępującej likwidacji klasztorów.

Bardzo wyrazisty antyklerykalizm wolnomularski oraz zajmowanie przez wielkiego mistrza urzędu do spraw religijnych niezwykle zmobilizowało środowiska klerykalne przeciwko masonerii. Dodatkowe wsparcie przyszło z Rzymu. Papież Pius VII w bulli z 13 sierpnia 1814 *Sollicitudo omnium ecclesiarum* potępił jednoznacznie wolnomularstwo i włączył walkę przeciw niemu do ogólnej kampanii sił Restauracji przeciwko postępowi. W 1817 ojcowie Reformacji zaczęły kolportować bezpłatnie literaturę antymasońską. W kościołach zaczęto wygłaszać liczne bojowe kazania przeciw masonerii. W licznych broszurach antywolnomularskich walkę z „sektą” masońską łączono z walką z polityką oświatową rządu. Hr. Antoni Ledóchowski opublikował broszury pt. *Rzut myśli o masonerii* oraz *Do biskupów o starożytnej matce Babilonu i nieodrodnej córce Masonii* (1816) w której ciskał w masonów cytacjami z Biblii. Niestrudzenie wojował z masonerią ks. Karol Surowiecki, który zarzucał wolnomularstwu wywołanie rewolucji francuskiej i rozwój ruchu liberalnego na świecie. W utworze *Misja lożowego Apostoła* wkłada w usta fikcyjnego wolnomularza następujące wyznanie:



„Bracia sekretni... spiknęli się na zburzenie starego, a zbudowanie nowego świata", którego „fundamentem bezbożność... mająca stanąć... na gruzach Chrystusowego Kościoła. Że zaś bezbożność rodzi naturalnie anarchię, więc razem i na rozwalinach dzisiejszych rządów ziemskich". Kostce Potockiemu, który w rządzie zajmował się również kwestiami cenzury, wkładano w usta następujące enuncjacje: „Zabramy co napisać i wydrukować na obronę religii, trzymamy w ręku edukację młodzieży, tej nasi świątli nauczyciele starają się wybić z głowy dawne przesady o bóstwie, religii, nieśmiertelności duszy itp..., podsuwamy książeczki usposabiające młodociane umysły do szlachetnych uczuć natury, do poznania swobodnych wolności prawideł". W anonimowym wierszu z tego czasu autor pisze:

"Franc-masonowie, co w swojej loży uradzili,
I na świecie systema takie utworzyli,
Aby przy ich niecnocie padła religia (...)
W państwach gdzie wiara miała swe siedliska,
W nich teraz odprawują masoni swe igrzyska"

Sukcesywnie klerykałowie podsycali niechęć i strach prostego ludu wobec wolnomularstwa. Wysoko ustosunkowani wolnomularze polscy nie potrafili sobie poradzić z nawałem tego rodzaju publikacji. Celem ich ataków był przede wszystkim autor *Podróży do Ciemnogrodu*, Stanisław Kostka Potocki, który nie tylko był najbardziej wyrazistym antyklerykałem, ale i najwyższym postawionym wolnomularzem polskim. Po sejmie wrześniowym z 1820 r. biskupi pod przewodnictwem Jana Pawła Woronicza postanowili wykorzystać zniechęcenie króla-cesarza i zasypali monarchię skargami na ministra Kostkę Potockiego za rzekome „prześladowania Kościoła" oraz „zły duch" panujący w ministerstwie. Aleksander I dał temu posłuch i reskryptem z 9 grudnia zwolnił Potockiego — rzekomo ze względów zdrowotnych — z urzędu ministerialnego, pozostawiając mu prawo zasiadania w Radzie Administracyjnej. Tym niemniej za obrazę urzędującego ministra ks. Surowiecki został przez władze państwowe zesłany do prowincjonalnego klasztoru.

Następcą Kostki-Potockiego został Stanisław Grabowski. Tenże nieudolny brat, który w wolnomularstwie od 1809 r. nie wyszedł nigdy poza stopień ucznia, miał odtąd zajmować się „oświecaniem publicznym". W nowych warunkach, wyniesiony do urzędu dzięki zabiegom biskupów, chwycił klerykałny wiatr w żagle i zamienił ministerstwo oświecenia w ministerstwo bigoterii, czym wyrobił sobie przydomek „Monsignora".

„Już teraz pewno masoni rozgrzeszenia nie dostaną, na cmentarzach chowani nie będą" — ironizował Joachim Lelewel.

Stanisław Kostka Potocki zapowiedział swoją rezygnację z urzędu wielkiego mistrza. 25 września 1821 r. namiestnik Królestwa Polskiego, ale i wolnomularz, Józef Zajączek wydał uprzejme postanowienie do swych braci, aby rozwiązali loże na czas nieokreślony, wyjaśniając: „Okoliczności, w których żyjemy, są tej natury, że każde zgromadzenia tajemne, choćby w najlepszym celu, mogą wzbudzać tylko podejrzenia". Rok później dotarła wieść o piśmie carskim z 1/13 sierpnia 1822 zarządzającym likwidację łóż w Rosji.

„Ścigany nienawiścią kleru Potocki, widząc, że duch Ciemnogrodu zwyciężył na całej linii, rozchorował się wkrótce i umarł w goryczy", napisał Stanisław Wasylewski.

Zobacz także te strony:

[Kostka-Potocki i Podróż do Ciemnogrodu](#)

[Spadkobiercy Wielkiego Wschodu Narodowego](#)

[Walka z ciemnotą i zabobonem w Podróży do Ciemnog.](#)

[Cyrkiel i kropidło](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-06-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9010) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9010>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl